

ONZ potępia Hiszpanię za prześladowanie Puigdemonta

24 maja 2023

18 maja 2023 r. Komitet Praw Człowieka ONZ potępił Hiszpanię za naruszenie praw politycznych katalońskiego prezydenta Carlesa Puigdemonta, zawieszając go w 2018 r. w prawach posła.



W dniu 1 października 2017 r. rząd Puigdemonta przeprowadził referendum w sprawie samostanowienia Katalonii, które spotkało się z atakiem 10 000 hiszpańskiej policji na wyborców. Pomimo agresji, referendum odbyło się i przyniosło wynik, który w obliczu odmowy negocjacji ze strony hiszpańskiego rządu, doprowadził kataloński parlament do ogłoszenia niepodległości, ale naród nie został wezwany do jej obrony, aby uniknąć rozlewu krwi. Hiszpański rząd zareagował nielegalnym odwołaniem katalońskiego rządu i rozpisanem wyborów. Partie proniepodległościowe wygrały, a kataloński parlament zdecydował się zainaugurować Puigdemonta, który przebywał na wygnaniu w Belgii, aby uniknąć niesłusznego uwięzienia, podobnie jak inni członkowie jego rządu. Hiszpański wymiar sprawiedliwości uniemożliwił jednak telematyczną inaugurację i zawiesił Puigdemonta i innych deputowanych.

Orzeczenie ONZ potępia Hiszpanię za naruszenie prawa Puigdemonta do sprawowania funkcji przedstawiciela politycznego, które jest „istotą demokratycznego rządu”, a także za naruszenie prawa obywateli, którzy na niego głosowali. Aby nie upokarzać Hiszpanii, wyrok chciał się z nią zgodzić w jednym punkcie i nie potępił hiszpańskiego żądania, aby Puigdemont był obecny podczas inwestytury. Prawdą jest, że nie ma prawa do telematycznej inwestytury, ale było to rozwiązanie, które kataloński parlament znalazł w obliczu dowodów na to, że Puigdemont zostałby niesprawiedliwie uwięziony, gdyby wrócił do Barcelony, co orzeczenie również uznaje.

Komisja daje Hiszpanii 180 dni na podjęcie niezbędnych środków i rozpowszechnienie wyroku. Na razie mogliśmy zaobserwować, że hiszpańska prasa ukrywała tę wiadomość, a ze strony hiszpańskiego rządu wiceprezydent Nadia Calviño szybko kłamała, zapewniając, że wyrok wymaga, aby Puigdemont powrócił i został osądzony przez hiszpański wymiar sprawiedliwości.

Dokładnie 31 stycznia 2023 r. Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że wniosek o ekstradycję uchodźcy może zostać odrzucony, jeśli osoba, której dotyczy wniosek, należy do „obiektywnie identyfikowalnej grupy” osób, których prawa są zagrożone naruszeniem. Otwiera to drogę do opublikowania wkrótce orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, które najprawdopodobniej stwierdzą, że hiszpański wymiar sprawiedliwości ponosi systemową porażkę w odniesieniu do „obiektywnie możliwej do zidentyfikowania grupy” katalońskich zwolenników niepodległości.

Pomimo tego, że władza polityczna UE przygląda się temu z boku, europejski wymiar sprawiedliwości ujawnia, że w antydemokratycznym podejściu Hiszpanii do problemu Katalonii panuje sytuacja całkowicie niegodna UE. Hiszpania wysłała policję do represjonowania pokojowych wyborców, nadużywa prawa i uniemożliwiając swobodną debatę w parlamencie Katalonii, klasyfikuje pokojowe protesty jako akty buntu i terroryzmu,

więzi pokojowych polityków i aktywistów, wymyśla oskarżenia za pośrednictwem tajnych grup policyjnych, które prowadzą nielegalne działania (sprawa „Operacja Katalonia”), nielegalnie szpieguje polityków, aktywistów i prawników za pomocą Pegasus (sprawa „Brama Katalonii”), dehumanizuje zwolenników niepodległości, wykorzystując media jako narzędzie propagandy...

Europejska władza polityczna proponuje nam rozwiązanie tego konfliktu poprzez negocjacje z Hiszpanią, ale gdyby ci ludzie doświadczyli nadużyć, które nam zadają, zrozumieliby, że nie ma podstaw do uczciwej gry, która pozwoliłaby na prawdziwe negocjacje.

Ta obraźliwa praktyka wynika ze złej wiary zakorzenionej w Hiszpanii od czasu jej nowoczesnej konformacji (w 1714 r.), kiedy to zdecydowała się politycznie wyeliminować Katalonię i wszelkie cechy zróżnicowanej tożsamości, wyłącznie w celu utrzymania jej w posłuszeństwie i drenażu gospodarczego. To dlatego wojskowy Baldomero Espartero w 1847 r., po zbombardowaniu Barcelony w celu stłumienia buntu, oświadczył: „Dla dobra Hiszpanii konieczne jest bombardowanie Barcelony co 50 lat”, co dzieje się regularnie. To nie jest problem koniunkturalny, to problem pochodzenia. Dlatego chcemy naszej wolności i uzyskamy ją z pomocą UE lub bez niej.

Autorstwo: Jordi Oriola Folch z Katalonii

Zdjęcie: zespół Carlesa Puigdemonta

Na podstawie: ElNacional.cat [\[1\]](#) [\[2\]](#), Politico.eu, Euractiv.com, VilaWeb.cat

Źródło: WolneMedia.net